Nr 2. Kraków, dnia 5-go lutego 1929. Rok III.

ROBOTNIK-CHEMIK

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, AL. Z. KRASIŃSKIEGO 16.

Redakcja i Administracja Kraków Al. Z. Krasińskiego 16.

Wychodzi 5-go każdego miesiąca.

PRENUMERATA: Numer pojedynczy 15 gr. Kwartalnie . . . . 45 gr.

Redaktor: ZYGMUNT BOCIAN.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Uchwały Głównego Zarządu

Działalność Związku w roku 1928.

W sobotę dnia 2 lutego br. odbyło się w lokalu Centrali Związku w Krakowie posiedzenie Głównego Zarządu naszego Związku. Obecni byli członkowie Gł. Zarządu tow.: Jarek, Stawarz, Wrona, Majewski, Włoczkowski, Wisiński, Sapeta, Borgieł i Bocian, oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej tow. Kolarz, skarbnik tow. Matula i sekretarz okręg. tow. Rusinek.

Przewodniczył tow. Jarek, sekretarzował tow. Bocian.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokułów z poprzedniego posiedzenia i posiedzeń Prezydjum, 2) Sprawozdania: a) z działalności sekretarjatu, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej, 3) Sprawy organizacyjne, 4) Zjazd Związku, 5) Wolne wnioski.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Główny Zarząd przez powstanie uczcił pamięć zamordowanego przez jaworowszczyka tow. Jaśkowskiego.

Tow. Bocian odczytał protokoły, które z poprawką przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. **Sprawozdanie z działalności** złożył tow. Bocian, omawiając ważniejsze akcje Związku i rozwój organizacji w poszczególnych okręgach, nadto podał do wiadomości, że **nabyliśmy Dom Robotniczy w Drohobyczu przy** ul. Mickiewicza 18, zakupiony z funduszu budowy domów ludowych w przemyśle naftowym za cenę 11.500 dolarów. Dom ten został zapisany na własność po równej części na Związek Górników, Metalowców i nasz Związek. Zatem udział naszego Związku w tym Domu wynosi około 4 tys. dolarów. Ponadto Związek nasz ma także 1/3 część własności w rozpoczętej budowie wielkiego Domu Ludowego w Borysławiu, którego kosztorys wynosi 750 tys. zł. W takim samym stosunku Związek nasz będzie miał własność we wszystkich domach, które będą zakupione lub wybudowane z funduszu budowy Domów Ludowych.

Następnie referent przedstawił **działalność Związku w r. 1928** w porównaniu do r. 1927 w cyfrach:

Odbyto:	w r. 1928	w r. 1927
Posiedzeń Gł. Zarządu	2	3
Posiedzeń Prezydjum	7	—
Posiedzeń Zarządów Oddz. z udziałem sekretarza	215	107
Posiedzeń Mężów zauf.	233	191
Posiedzeń różnych	325	72
Interwencyj	217	108
Pertraktacyj	253	107
Walnych zebrań	13	4
Akcyj podwyżkowych (dla 131 fabryk i 15 tys. robotników)	75	60
Strajków	13	3
Dni strajku	83 i 5 godz.	22 dni
Wydano:		
	egzemplarzy	
„Robotnika-Chemika"	88.200	82.000
Legitymacyj członkowskich	6.949	6.414
Książeczek członkowskich	3.294	1.409
Listów wpłynęło do Centrali	2.067	1.440
Listów wysłano z Centrali	1.997	1.563
Ruch członków:		
Zapisało się członków (czyli o 41,79% więcej)	3.515	2.479
Oddziałów było	66	43
Sekretarjatów okręg. było	4	2

Sprawozdanie kasowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 r. złożył tow. Matula, odczytując zestawienia dochodów i rozchodów oraz bilans Związku i wyjaśniając poszczególne pozycje. Bilans Związku podajemy na innem miejscu.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył tow. Kolarz, stwierdzając, że Komisja badała wszystkie dowody kasowe, księgi, zestawienia i bilans, które znalazła w porządku, oświadcza, że Komisja podpisała bilans i stawia wniosek o zatwierdzenie zestawień i bilansu.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos niemal wszyscy obecni. Szereg mówców, szczególnie tow. Jarek, wskazywali na świetny rozwój Związku tak pod względem liczby członków jak i majątkowym. Dochody Związku ze składek powiększyły się o 81%, ale też wydatki przez powiększenie liczby członków i sekretarzy oraz podrożenie kolei, poczty, papieru, przez wprowadzenie znaczków itd. w takim stopniu wzrosły, że groziło to niewystarczalnością. Dlatego musieliśmy podwyższyć wkładki do Związku.

W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie:
1) przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności i kasowe oraz zatwierdzić zestawienia dochodów i wydatków oraz bilans za 1928 r.

2) potwierdzono uchwałę członków Głównego Zarządu o podwyższeniu wkładek do Związku od 1 stycznia br. do wysokości I kl. 2.20 zł., II kl. 1.60 zł., III kl. 1.00 zł.

3) Zatwierdzono przyjęcie na stanowisko sekretarza Okręgowego w Dąbrowie Górniczej tow. Szumbarskiego Wojciecha na warunkach uchwalonych przez Prezydjum Związku.

Ponadto uregulowano szereg mniejszych spraw kasowych.

Sprawy organizacyjne. Po częściowem omówieniu tych spraw w dyskusji nad sprawozdaniem z działalności, uchwalono po dyskusji:

1) sprawę Okręgowego Sekretarjatu w Warszawie załatwić zgodnie z pismem Komisji Centralnej z dnia 10 stycznia br. za L. 1549.

2) Polecono Sekretarjatowi zwrócić baczną uwagę na zorganizowanie papierni i cementowni.

3) Protokóły z posiedzeń Prezydjum każdorazowo wysyłać czł. Gł. Zarządu.

Zjazd Związku uchwalono zwołać na dzień 29 i 30 czerwca 1929 r. w Krakowie, przyczem ustalono porządek dzienny obrad Zjazdu. Uchwalono upoważnić Prezydjum Związku do ewentualnej zmiany porządku dziennego Zjazdu. Wnioski na Zjazd uchwalono wcześniej ogłosić w „Robotniku-Chemiku".

Na tem posiedzenie zakończono.

Bilans na dzień 1 stycznia 1929 r.
Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce.

L. p.	Stan czynny	Zł.	gr.	Stan bierny	Zł.	gr.
1	Gotówka w Kasie	945	80	Drukarnia Ludowa	616	—
2	„ w PKO Kraków	1.593	36	Związek Górników	400	—
3	„ podręczna w Okr.	554	40	Majątek Związku	4.173	56
4	Inwentarz	2 096	—			
	Razem	5.189	56		5.189	56

Rachunek Strat i Zysków za 1928 r.

L. p.	Straty	Zł.	gr.	Zyski	Zł.	gr.
1	Wydatki dla Oddziałów	15.705	19	Dochody z wkładek	74.484	91
2	Agitacja Związku	17.980	62	Różne dochody	3.332	01
3	Administracja osobowa	26 698	25	Sumy przechodnie	38	68
4	Administracja rzeczowa	11.219	54			
5	Amortyzacja	232	40			
6	Nadwyżka bilansowa	6 019	60			
	Razem	77.855	60		77.855	60

Zestawił księgowy i kasjer Związku:
(—) Matula Władysław

Komisja Rewizyjna: (—) **Kolarz Franciszek**, (—) **Kubacki Łukasz**, (—) **Ożóg Józef.**

Ciemnota, to nasz najwiekszy wróg.

Ciemnota w szeregach robotniczych, klerykalizm jest jeszcze ogromna; jest to wielki ugor, który trzeba przeorać świadomością klasową. — Działacze Związków Zawodowych, to ten najbardziej naprzód wysunięty pług, który z grubsza przeoruje grunt. Ale w tej orce niejeden staje bezsilny, załamuje się, traci wiarę i wątpi, aby zdolen był zwalczyć ogrom ciemnoty.

Oto jeden z gorliwych delegatów jednego z naszych Oddziałów Związku — miejscowość i nazwiska nie podajemy, aby nie był prześladowany — tak odpisuje, motywując swoje ustąpienie:

„Po pierwsze, że dużo członków zalega w opłacaniu wkładek, bo zaledwie uregulowało wkładki około 30 członków, — lecz jeszcze nie o to chodzi.

Po drugie: chcąc pracować w Związku Zawodowym i urabiać członków w duchu socjalistycznym, potrzeba, ażeby członkowie popierali Socjalizm, lecz tu dzieje się inaczej; chcąc, ażeby organizacja była silna, potrzeba naszym robotnikom wywalczyć co miesiąc podwyżkę, to byłoby dobrze; — na wkładkę nie ma parę groszy — na budynki plebańskie, to mieli bo im przez trzy miesiące potrącono po 1% — i na różne klasztory w Afryce. I idą robotnicy nasi na lep księży, bo nawet założono u nas Stow. Młodz. Polskiej, a gdyby chciał zorganizować T. U. R., toby słuchać nie chcieli. I jak ja mogę pracować z głupotą! Jak może jedna świeca oświecić w wielkich ciemnościach!?

Po trzecie: walczyłem i walczę z klerem i chcę wyrwać się z pod wpływu kleru, to też pewnego razu ks. kanonik tutejszej parafji miał specjalnie kazanie do robotników, ażeby nie należeli do Związku socjalistycznego, gdyż to są żydzi i t. p. brednie. To też po nabożeństwie poszliśmy do niego, ja i paru innych tow., powiedzieliśmy, dlaczego nalatuje na nas głodnych, z redukowanych nędzarzy, przypomniałem mu słowa poety polskiego A. Asnyka: „Wy nie wstrzymacie życia fal, nic skargi nie pomogą”... — i dowidzenia. Więc co teraz? chcę się ożenić — nie chce mi dać ślubu, a towarzysze śmieją się ze mnie. Pisałem do Min. W. R. i O. P. za pośrednictwem posła — nie pomogło, odpowiedziano, iż sprawa leży w kompetencji władz kościelnych; do władzy kościelnej udać się, to znaczy — błagać, prosić. Powołuje się na konkordat art. II; cóż zrobić, kiedy państwo związane z konkordatem i jak się okazuje, trzeba im się poddać na pewien czas. I muszę! I jak kler zagra, tak robotnicy u nas tańczą. Więc mają należeć do Związku pozornie, a z drugiej strony iść na lep kleru, — ja nie mogę pracować dalej! O ile będą chcieli utrzymać organizację, to sobie obiorą innego skarbnika, a jeżeli nie będą chcieli utrzymać organizacji, to i ja też nic sam jeden nie zrobię. Takie moje powody Szanowni Towarzysze.

Tak, Szanowny Towarzyszu autorze tego listu, trudno Ci borykać się samemu, szamotać w sieci ciemnoty. Ale nie wolno upadać na duchu, nie wolno kapitulować przed głupotą ludzką — prowadzić wojnę z ciemnotą nadal, a owoce praca Wasza wyda. To, że Wy, Towarzyszu walczycie dziś z klerykalną ciemnotą, że znalazł się taki bojownik, jak Wy — jest zasługą i owocem pracy poprzedników. Praca Wasza wyda także następców, którzy walkę z ciemnotą dalej poprowadzą. Wszak liczba światłych, jak Wy robotników, powiększa się z roku na rok — rośnie zastęp bojowników światłości.

Nie opuszczajcie szeregów tych bojowników!

O książeczkach robotniczych.

W Dzienniku Ustaw (Nr. 96) z dnia 1 grudnia ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o książeczkach obrachunkowych robotniczych.

Treść rozporządzenia jest następująca:

§ 1. We wszystkich zakładach pracy, zatrudniających powyżej czterech robotników, każdemu robotnikowi najpóźniej w siedm dni po rozpoczęciu pracy powinna być bezpłatnie wydana przez pracodawcę książeczka obrachunkowa.

§ 2. Książeczka obrachunkowa powinna zawierać następujące dane:

I. Część umowna:

1) nazwisko pracodawcy lub nazwa przedsiębiorstwa;

2) nazwisko i imię robotnika;

3) data rozpoczęcia pracy;

4) rodzaj umowy o pracę (np. na okres próbny, na okres wykonania określonej roboty, na czas określony), na czas nieokreślony, a w wypadku zawarcia umowy na czas określony, nadto termin rozwiązania umowy o pracę;

5) rodzaj zatrudnienia;

6) wysokość wynagrodzenia i zasady jego obliczenia (np. akord, premja, dniówka, dniówka gwarantowana, stałe wynagrodzenie i t. p.);

7) terminy wypłat wynagrodzenia;

8) wysokość opłat za korzystanie przez robotnika ze świadczeń ze strony pracodawcy;

9) inne warunki umowy o pracę, o ile strony zawierające umowę uznają za potrzebne wpisać je do książeczki.

II. Część instrukcyjna:

10) zwięzły wyciąg z przepisów prawnych oraz z regulaminu pracy, względnie obwieszczenia wewnętrznego, określających prawa i obowiązki stron.

III. Część rozrachunkowa:

11) dokonywane każdoraozwo wypłaty wynagrodzenia ze wskazaniem poszczególnych rodzajów potrąceń, wyszczególnionych w ust. 3 art. 32 i w art. 38 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników z wymienieniem wymierzonych robotnikowi kar pieniężnych i powodów ich wymierzenia.

§ 3. Książeczkę obrachunkową robotnik przechowuje u siebie, celem zaś wpisania do książeczki obrachunkowej niezbędnych danych oddaje ją pracodawcy wzamian za co otrzymuje dowód w postaci stosownego znaczka.

Pracodawca obowiązany jest dokonać niezbędnych wpisów w książeczce w czasie nie przekraczającym okresu niezbędnie potrzebnego na ich dokonanie.

Po wpisaniu niezbędnych danych pracodawca zwraca robotnikowi książeczkę obrachunkową przy wypłacie, przyczem robotnik oddaje otrzymany znaczek.

W tych zakładach pracy, gdzie są prowadzone dwie książeczki obrachunkowe dla każdego robotnika, wzamian za książeczkę składaną pracodawcy, robotnik otrzymuje książeczkę, przechowywaną u pracodawcy.

§ 4. Wzory książeczek obrachunkowych dla poszczególnych kategoryj zakładów pracy, podlegających całkowicie lub częściowo nadzorowi inspekcji pracy są zatwierdzone przez właściwych okręgowych inspektorów pracy.

W razie braku wzorów, wymienionych w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu, obowiązują ogólne wzory (z częścią rozrachunkową i bez tej części) książeczki obrachunkowej zatwierdzonej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w trzy miesiące po jego ogłoszeniu (czyli 1 marca 1929 r.).

Dyrektor, ksiądz i policjant członkami B. B. S.

Rozłamowa grupa, która oderwałą się od P. P. S. w Warszawie z pos. Jaworowskim na czele, usiłuje rozbijać Związki Zawodowe i robi wielki krzyk o swoim powodzeniu.

Oto kto stoi na czele rozbijaczy. W n-rze 19 „Przedświtu", organ rozbijaczy (B. B. Sowców) — czytamy następującą korespondencję:

Z ŻYCIA P. P. S. D. FR. NA PODKARPACIU.

Działalność naszego komitetu na Podkarpaciu zatacza coraz to szersze kręgi. Zastępy nasze zwiększają się z dnia na dzień.

Dowodem tego może być cały szereg odbytych ostatnio zebrań, na których dotychczasowi zwolennicy C. K. W., deklarują swoje przystąpienie do P. P. S. d. Fr. Rew.

Dnia 12 stycznia odbyło się w Drohobyczu zebranie na „Polminie" przy udziale około tysiąca robotników.

Zebranie zagaił tow. Bieluchowski, poczem tow. Denasiewicz wygłosił obszerny referat o zadaniach naszej partji. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział z rafinerji „Galicja" tow. Piotrowski Wacław, z rafinerji „Dros" tow. Stopa i z miasta towarzysze Pleskacz, Porembalski i Kotula, wyrażając zgodnie wdzięczność tow. Denasiewiczowi za jego działalność na terenie Drohobycza i wyrażając pełne uznanie i wiarę w zwycięstwo ideologji P. P. S. d. Fr. Rew.

Następnie zabrał głos tow. Klisz, który, podkreślając zasługi tow. Denasiewicza i wspominając długoletni okres współpracy z nim, postawił wniosek przyłączenia się do P. P. S. d. Fr. Rew.

Wniosek, podany przez przewodniczącego pod głosowanie, przy sprzeciwie 3-ch głosów, został entuzjastycznie przyjęty.

Na sąsiadującej z Drohobyczem kopalni soli potasowych w Stebniku, odbyło się zebranie zorganizowanych robotników.

Zebrani wraz z dotychczasowym przewodniczącym swoim tow. Grocholskim, jednomyślnie opowiedzieli się za P. P. S. d. Fr. Rew.

Na odbytem zebraniu w Borysławiu, na którem przewodniczył tow. dr. Stępka, tow. Frieling wygłosił referat o obecnem zadaniu partji socjalistycznej; zebrani uchwalili rozpocząć energiczną pracę na terenie partji.

Wśród „cekawistów" popłoch. Szeregi ich kurczą się z dnia na dzień; nawet, tak wybitni ich działacze, jak Gerot i Patkowski usunęli się z czynnej pracy stając na uboczu.

A teraz kto są ci panowie, którzy przemawiali na tem zebraniu:

1. Biluchowski, dyr. rafinerji „Polmin" — Drohobycz.
2. Piotrowski, dyr. raf. „Galicji" — Drohobycz.
3. Stopa, urzęd. „Dros" (nie żyje od roku).
4. Pleskacz, inż. kolejowy — Drohobycz.
5. Porembalski, starosta — Drohobycz.
6. Kotula, ks. proboszcz — Drohobycz.
7. Klisz, komendant Policji — Drohobycz.
8. Grocholski, dyr. „Tesp" — Stebnik.
9. Dr. Stępka (Stępek), sekretarz Dyr. „Premier" — Borysław.
10. Frieling, dyr. firmy „Petrolea" — Borysław.
11. Denasiewicz, rozbijacz, wyrzucony z naszego Związku i z P. P. S.

A to ci dopiero „towarzysze", obrońcy robotników się zebrali... O! sanacyjna mać!... Gratulujemy!... gratulujemy „towarzyszowi" księdzu proboszczowi i „towarzyszowi" komendantowi policji, który w przemówieniu podkreślił współpracę z tow. Denasiewiczem.

Najciekawsze jednak, że na owem zebraniu w Drohobyczu przemawiał i nieboszczyk Stopa, któ-

ry od roku leży na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

Niektórzy twierdzą, że korespondencję tę napisał do „Przedświtu“ sam Denasiewicz, który chodzi teraz pomiędzy robotnikami w „Polmnie“ z tą gazetą w ręku i namawia do wstępowania do B. B. S., przyczem odczytuje robotnikom korespondencje i powiada: widzisz, ja tu z p. dyrektorem, starostą, księdzem i komendantem w jednej partji. Jak się nie zapiszesz, to wiesz co cię czeka. — I niektórzy w obawie redukcji lub prześladowań zapisali się, ale myślą inaczej.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

WARSZAWA.

Komisja Związków zawodowych jaworowszczyków na terenie Warszawy nakładem dużych pieniędzy usiłuje organizować związki wszystkich gałęzi. Rezultatów dobrych nie osiągają, ale destrukcję wprowadzają w szeregi robotnicze.

W naszym Związku na terenie Warszawy zrobiono wyłam przez rozbicie organizacji w fabryce Franaszka, gdzie delegacja robotników jest częściowo pod wpływami B. B. S. a robotnicy są zdezorjentowani. Robotnicy, którzy su duchem z nami, boją się występować jawnie, gdyż w organizacji B. B. S. posługują się pałką, kostetem, kolbą, rewolwerem, a niekiedy i kulą.

Mimo szalonego terroru uprawianego na robotnikach bebesowcy nie zorganizowali jednak fabryki Franaszka ani innych — mimo tego, że pod terorem urządzają zebrania, a nawet wyznaczają delegacje fabryczne, jak to miało miejsce w fabryce „Cerata“, gdzie pobito naszego delegata, o czem już wcześniej pisaliśmy.

Walka z mafją B. B. S. na terenie Warszawy rozwija się. Świadomy proletarjat pędzi precz od siebie przednią straż czarnych koszul rodzimego faszyzmu, wierząc, że tylko przez solidarność i zwartość w szeregach robotniczych, pod sztandarem Komisji Centralnej Związków Zawodowych robotnik jest zdolny wywalczyć sobie lepszą dolę.

Sami nawet aranżerowie „rozłamu“ w P. P. S. i twórcy B. B. S. w swoich pismach stwierdzają w przystępie rozżalenia, że P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe zyskały na wyciągnięciu jaworowszczyzny z szeregów P. P. S., gdyż co było złe i podłe poszło za Jaworowskim, a ludzie uczciwi pozostali nadal w naszych szeregach.

NASIELSK.

W Nasielsku fabryka guzików Filara zwolniła robotników i fabrykę zamknięto. Fabrykant przeliczył się zwalniając robotników, gdyż zwolnił ich dopiero w styczniu b. r. a zatem, zgodnie z ustawą o urlopach zmuszony będzie do zapłacenia robotnikom należności za urlop za rok bieżący. — Sekretarz okręgowy wniósł sprawę do Inspektoratu pracy.

SOCHACIN.

W Sochacinie oddział rozwija się coraz pomyślniej, robotnicy opodatkowali się specjalnie i kupili lokal na związek, co kolosalnie ułatwia pracę organizacyjną i rokuje jaknajlepsze nadzieje na umocnienie Związku.

PRUSZKÓW.

Robotnicy fabryki Erenreicha, mają pecha co do organizacji. Zawsze znajdzie się jakiś matoł, który poprowadzi ich na bezdroża.

Jesienią Związek nasz wyratował robotników tej fabryki przez zwycięskie zakończenie strajku, haniebnie prowadzonego przez związek czumowski. Potrafił zmusić fabrykanta do przyjęcia z powrotem wszystkich strajkujących mimo, że na fabryce w czasie strajku pracowało 120 łamistrajków, których usunięto — wprowadził do roboty Michalaka Stanisława mimo, że jego i 2 innych fabrykant nie chciał przyjąć do pracy, stawiając tą kwestję bardzo ostro. Policja wytoczyła mu proces o komunizm i terror polityczny. Obecnie tenże Michalak, który ma wiele do zawdzięczenia naszej organizacji, zaczął warcholić i założył ekspozyturę B. B. S. na fabryce Erenreicha. Robotnicy jednak poważnie tego nie traktują i Michalaka uważają za półgłówka.

W fabryce Dr. Ratnera robotnicy nadal stoją w szeregach mocno i nie ulegają wpływom ubocznym, gdyż między niemi jest daleko większa świadomość i wyrobienie klasowe.

J. Dłużniewski.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

BOGUCICE.

W niedzielę 20 stycznia odbyło się u nas w gospodzie p. Pissarka zgromadzenie robotników fabryki porcelany Gieschego pod przewodnictwem tow. Dziwulskiego. Z ramienia Związku byli obecni generalny sekretarz tow. Bocian i sekretarz okręgowy tow. Szumbarski.

Po przemówieniu tow. Szumbarskiego, który przedstawił dotychczasową pracę Związku w fabryce porcelany, zabrał głos tow. Bocian, który w dwugodzinnym referacie wyświetlił obecną sytuację gospodarczą kraju, położenie klasy robotniczej, konieczność organizowania się w Związkach klasowych, a następnie wezwał do agitacji za wstępowaniem do Związku oraz wezwał zebranych, aby przy wyborach do Rady załogowej w lutym głosowali na kandydatów naszego Związku.

Z referatu pouczającego tow. Bociana zgromadzeni byli niezmiernie zadowoleni i nagrodzili go licznemi oklaskami.

Po omówieniu miejscowych spraw fabrycznych zebranie zakończono w podniosłym nastroju okrzykiem „Cześć pracy“.

Dnia 24 stycznia odbyło się u nas we fabrycy

zebranie załogowe, licznie zebrani robotnicy wysłuchali w skupieniu pięknego i obszernego referatu tow. Szumbarskiego. Zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć naszego Związku.

Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Z DOBREJ (POW. LIMANOWA).

WYZYSK I BICIE ROBOTNIKÓW U P. PORDESA

W przedsiębiorstwie p. inż. Pordasa (zam. w Krakowie) w Dobrej panują skandaliczne stosunki. Związek nasz zwrócił się do p. Starosty w Limanowej i Inspektora Pracy w Tarnowie ze skargą. W piśmie tem Związek podaje następujące skargi na właściciela przedsiębiorstwa:

1) Ustawa o 46-o godzinnym tygodniu pracy w jaskrawy sposób jest łamana; kierownictwo przedsiębiorstwa zmusza robotników pod groźbą wydalenia z pracy do dłuższej pracy ponad 8 godzin na dobę. Mianowicie od dnia 15 grudnia ub. r. pracują po 18 godzin na dobę pod przymusem kierownika następujący robotnicy: Sieg Władysław, Rusmak Józef, Ćwik Stanisław, Patka Jan, Michor Franciszek, Kościelniak Jan, Michałek Józef, Mysza Franciszek i Szymon (bracia).

2) Robotników, którzy opierają się pracować w godzinach nadliczbowych, prześladuje się i wydala. Wydalony był z tego powodu przewodniczący Oddziału naszego Związku Łaskuda Józef, wprawdzie na skutek naszej interwencji został przyjęty z powrotem do pracy, ale po powrocie został przez majstra p. Roningera Wilhelma zelżony słownie w formie nienadającej się do powtórzenia.

3) Majster p. Roninger Wilhelm ustawicznie w ordynarny i nieprzyzwoity sposób traktuje robotników, a nawet bije. Przed kilku dniami pobił on przy pracy robotników: Mysza Szymona i Franciszka oraz Kołodzieja Władysława, których policzkował, bił pięściami po całem ciele, kopał nogami i przeklinał. Świadkami zajścia byli: Kurczaba Stanisław i Łaskuda Józef.

4) Przed kilku dniami wydalony został delegat robotników Firlej Wincenty, bednarz, który przepracował w przedsiębiorstwie p. Pordesa 10 lat. Żadnych rzeczowych powodów do wydalenia Firleja nie było, zdaje się, że jedyną „zbrodnią", jaką popełnił było należenie do naszego Związku i pełnienie funkcji delegata z wyboru robotników. P. Pordes przyrzekł Firlejowi pracę w jego przedsiębiorstwie do śmierci, o ile wymieniony będzie pracować po 16 godzin na dobę. Wydalony Firlej uwierzył p. Pordesowi i przez 9 miesięcy, t. j. od 1 stycznia do 30 września 1928 r. pracował po 16 godzin na dobę bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Obecnie Firlej został wydalony bez żadnego odszkodowania.

Fakty powyższe świadczą dobitnie o bezprawnem i karygodnem postępowaniu kierownictwa przedsiębiorstwa i wysoce nieludzkiem, nieetycznem postępowaniu wobec robotników.

Poszkodowani robotnicy, t. j. pobici i pracujący ponad ustawową normę pod przymusem, w obawie utraty pracy nie meldowali o pobiciu policji.

Czekamy obecnie czy władze ukrucą samowolę i bezprawie kacyka p. Wilhelma Roningera

SKAWINA—SZAMOTOWNIA.

Walne Zgromadzenie członków naszego Oddziału odbyło się dnia 26 stycznia br. w sali jadalni przy udziale przedstawiciela Gł. Zarządu tow. Bociana, gł. sekretarza Związku.

Walne Zgromadzenie zagail i przewodniczył tow. Galaciński Teofil.

Porządek dzienny uchwalono, jak następuje: 1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Sprawozdania: a) z działalności, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej. 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Sprawy organizacyjne i umowa, 5) Wolne wnioski.

Sprawozdanie z działalności i kasowe złożył z ramienia starego Zarządu tow. Galaciński. Ze sprawozdania wynika, że Zarząd odbył posiedzeń 4, konferencji z dyrekcją fabryki 5, interwencji w kierownictwie fabryki 63, otrzymał listów 25, wysłał listów 6, odbył wyjazdów delegatów Zarządu 8, w okresie urzędowania robotnicy uzyskali podwyżek płac 3%. Poza umową wyjednano dla robotników tygdoniowy dodatek i kwotę 2.500 zł. jako fundusz kuracyjny dla chorych robotników.

Sprawozdanie kasowe za czas urzędowania Zarządu, tj. od dnia 23 czerwca do dnia 31 grudnia 1928 r. odczytał z książki kasowej tow. Galaciński. Ze sprawozdania wynika, że w okresie sprawozdawczym zainkasował Zarząd ogółem za wkładki i wpisy kwotę 4.177.69 zł., z tego 80% przesłał do Centrali, tj. kwotę 3.342.16 zł., reszta pozostała na wydatki Zarządu, wydatki stanowiły ogółem kwotę 719.31 zł., pozostało więc jako saldo na 1 stycznia 1929 r. kwota 1.985.22 zł. wraz z innemi dochodami Oddziału.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył tow. Kotulecki i Cymerkiewicz Stan., którzy oświadczyli, że Komisja rewidowała książki kasowe i kasę i znalazła wszystko prowadzone w należytym porządku, wobec czego Komisja stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Po wyjaśnieniu tow. Bociana W. Zgromadzenie jednomyślnie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu i uchwaliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Wybór nowego Zarządu, sprawę tę zreferował tow. Bocian, apelując, aby wybrano ludzi godnych zaufania i świadomych. T. Jodłoski postawił wniosek, aby pozostał nadal stary Zarząd, z tem, że W. Zgromadzenie wybierze przewodniczącego. Wniosek ten upadł w głosowaniu, wobec czego przystąpiono do wyboru całego Zarządu, przez zgłaszanie imiennych kandydatur. Na przewodniczącego postawiono tow. Kubackiego i Jelenia. Co do tow. Jelenia powstały liczne i stanowcze sprzeciwy, wobec czego postawiono jeszcze jedną kandydaturę tow. Klimka Piotra. Tow. Kubacki oświadczył, iż mandatu przewodniczącego nie przyjmie. Po dłuższej dyskusji, zarządzono głosowanie nad kandydaturą tow. Klimka. W głosowaniu przez aklamację tow. Klimek Antoni został je-

dnomyślnie wybrany na przewodniczącego. Następnie zgłoszono szereg innych kandydatów z poszczególnych Oddziałów. Ułożona w ten sposób lista nowego Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej w głosowaniu przez aklamację została jednomyślnie uchwalona, jak następuje: przewodniczący Klimek Piotr z placu; sekretarz i skarbnik Galaciński Teofil z warsztatów; Myśliwiec Leon, młyny; Godzik Jan, ceglarki; Bugaj Jan, garncarnia-wywózka; Jodłowski Stanisław, formiernia, st. fabryka; Okarmus Józef, piece st. fabryka, nawózka; Kotula Stanisław, piece nawózka; Kotula Jan, formowanie, garncarnia; Antosiewicz Jan, kaflarnia; Małysa Stanisłalw, hornpresy st. fabr, III p.; Mackiewicz Mieczysław, stolarnia; Ramut Jan, formowanie.

Komisja Rewizyjna: Klimas Wawrzyniec, Stępski Jan, Warjas Franciszek.

Sprawy Organizacyjne i sprawę nowej umowy zreferował tow. Bocian, wyjaśniając przyczyny podwyżki wkładek członkowskich od 1 stycznia b. r., omówił sprawę budowy Domu Robotniczego w Skawinie, nawołując, aby i robotnicy szamotowni przyłączyli się i opodatkowali, jak robotnicy fabryki Francka na budowę Domu, a następnie omówił referent sposób zawarcia nowej umowy. W wyniku dyskusji przyjęto do wiadomości wyjaśnienie o podwyżce wkładek, sprawę opodatkowania na Dom Robotniczy postanowiono z braku czasu załatwić na następnem zgromadzeniu, zaś w sprawie umowy nowej uchwalono jednomyślnie postawić żądania o 20% podwyżki płac i dążyć do zawarcia umowy bez terminu; ponadto uchwalono uwzględnić więcej przy podwyżce kaflarnię i dniówkowych. Opracowanie żądań i projektu nowej umowy uchwalono powierzyć wybranemu Zarządowi Oddziału.

Na tem W. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Sekretarz: **Galaciński Teofil.** Przewodniczący: **Klimek Piotr.**

SKAWINA — FABR. FRANCKA.

Dnia 19 stycznia odbyło się Walne zgromadzenie robotników i robotnic fabryki „Francka" przy licznym udziale członków.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący tow. Wrona. Po złożeniu obszernego sprawozdania Zarządu oddziału z działalności i kasowego, komisja rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, co jednogłośnie uchwalono.

Następnie zabrał głos tow. Matula z ramienia Centrali, który w obszernym przemówieniu przedstawił niekorzystną dla robotników sytuację gospodarczą, wyzysk pracy ludzkiej i wspominając o poprzednim strajku, gdzie znalazło się kilku łamistrajków — wezwał zgromadzonych do karności, jedności i solidarności, gdyż tylko tym sposobem robotnicy mogą odeprzeć wszelkie ataki skierowane przeciwko nim i wywalczyć lepszą egzystencję.

Po referacie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Oddziału, do którego weszli tow.: Wrona Józef, przewodniczący, Madej Stanisław, zastępca; Ożóg Józef, sekretarz; Kotula Jakób, zastępca i Oróg Stanisław, skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano tow.: Pencaka Tomasza, Pokrakę Jana i Jaśka Henryka, na zastępców wybrano: Czopka Jana II i Krawczyka Antoniego. Na delegatów fabrycznych wybrano: Plantę Jakóba z placu, Janika Stanisława z pakowni, Wronę Józefa z palarni, Romka Walentego z małej palarni, Madeja Stanisława i Zającową Helenę.

REGULICE.

Dnia 26 stycznia odbyło się liczne zgromadzenie robotników z kamieniołomów diabazu i bazaltu w sprawie podwyżki obecnych płac. Po referacie tow. Matuli uchwalono wnieść przez Związek żądanie podwyżki płac o 30%, deputatu węglowego i ubrań dla smarowników i palaczy.

Na tym zgromadzenie zakończono z okrzykiem na cześć naszego Związku i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Oprócz żądań podwyżki Związek wezwał dyrekcję na mocy obowiązujących przepisów do odrestaurowania jadalni i zaniechania potrącania z urlopu opuszczonych dniówek.

Z WRÓBLIKA SZLACHECKIEGO.
HANIEBNE TRAKTOWANIE ROBOTNIKÓW.

W fabryce sztucznych nawozów „Superfosfat" panują azjatyckie stosunki. Przedewszystkiem panuje wyzysk pracy w nieludzki sposób. Robotnicy pracują po 10 i 16 godzin dziennie bez dodatkowej zapłaty, gdyż zmusza ich do tego dyrektor Abderman, grożąc opornym redukcją.

Odnoszenie się do robotników Abdermana jest potworne. Mianowicie ten „pan dyrektor" wyzywa robotników słowami: „kabanie, durniu, pies ci mordę lizał, jak niemasz co jeść, to nażrej się zdechliny i leż". Oprócz tych ordynarnych wyzwisk, wyjętych ze słownika mętów ulicznych, „pan dyrektor" grozi robotnikom podczas pracy rewolwerem, repetuje go i t. d.

Do pracy przyjmowani są młodociani, nawet w wieku 14 lat, zaś starzy, którzy przepracowali po 30 lat wyrzucani są na bruk bez żadnego zaopatrzenia — jak zbędny grat lub śmieć.

Za palenie papierosa p. Abderman nakłada kary w wysokości 1—3 dniówek bez żadnej apelacji.

Drugi „inteligient" p. Iwanciów Ferdynand, kasjer. Ten pan jeszcze pieprzniej wyraża się do robotników, bo woły, byki, bydlęta, a reszta nie nadaje się do druku. Interesantów bije i wyrzuca za drzwi, a później płaci po 5 zł., aby go nie skarżyć do sądu.

Fakty powyższe mówią same za siebie. Związek nasz przedsięwziął energiczną interwencję w kierunku poskromienia rozwydzonych naganiaczy kapitału.

Z WOLBROMIA.
O PODWYŻKĘ PŁAC W FABR. GUMY I „IDEAL".

W fabryce naszej robotnicy w porównaniu do innych fabryk gumy, np. „Pepege" w Grudziądzu,

zarabiają znacznie mniej. To też przez założenie Związku zaczęliśmy walczyć o podwyżkę płac. — W ub. roku otrzymaliśmy mizerną podwyżkę, bo organizacja była słaba. Obecnie jednak uchwalili robotnicy wystawić przez Związek następujące żądania do obu fabryk:

1) Wszystkie dotychczasowe płace robotnicze będą podwyższone:

a) dla zarabiających do 3 zł. dziennie o 30% (trzydzieści),

b) dla zarabiających ponad 3 do 5 zł. o 20% (dwadzieścia),

c) dla zarabiających ponad 5 zł. dziennie o 15% (piętnaście).

2) Akordy i premje będą ustalone w taki sposób, aby pracujący na akord zarobili przynajmniej o 30% więcej ponad dniówkę.

3) Posyłający dzieci do szkół otrzymają świadczenia szkolne i na szkołę fabryka przeznaczy 2% od zarobków.

4) Za krótkie przerwy w pracy robotnicy będą wynagradzani w stosunku wysokości płacy dniówkowej.

5) Sklep fabryczny będzie zasadniczo zlikwidowany, wzamian za to otrzymają robotnicy 30% podwyżki rzeczywistych zarobków, niezależnie od podwyżki przewidzianej w p. 1 niniejszego pisma.

6) Praca w godzinach nadliczbowych, t. j. przepracowanych ponad normę 46 godzin w tygodniu, wynagradzana będzie za pierwsze dwie godziny o 50% więcej, za następne godziny o 100% więcej.

7) Przyjmowanie i wydalanie robotników odbywać się będzie w porozumieniu z delegatami robotników.

8) Delegaci robotników za czas stracony na interwencje w Zarządzie fabryki w sprawach robotniczych otrzymywać będą odszkodowanie w stosunku do ich rzeczywistego zarobku.

9) Robotnicy pracujący przy robotach szkodliwych dla zdrowia, jak przy kwasach żrących, przy ogniu i t. d., otrzymają fartuchy ochronne, okulary, chodaki, rękawice i t. p., zależnie od warunków i stopnia narażenia.

10) Dla zaspakajania pragnienia pracujących ustawi się w poszczególnych oddziałach fabrycznych naczynia z gotowaną kawą lub miętą do dyspozycji robotników.

11) Podczas choroby w okresie zasiłków z Kasy Chorych robotnicy nie będą wydalani.

12) Zarząd fabryki odda do dyspozycji Związku lokal starej szkoły, gdzie obecnie jest poczekalnia robotnicza.

W piśmie swoim Związek postawił termin odpowiedzi do 1-go lutego. Dotychczas jeszcze nie otrzymał Związek zawiadomienia o pertraktacjach. Fabrykanci uchylają się, jak z tego widać, od traktowania ze Związkiem i przyznania podwyżki.

To też ogół robotników obu fabryk musi być przygotowany i zdecydowany do walki.

POZIĘKOWANIE.

Ofiarodawcom, robotnikom firmy Przemysł Elektryczny dziękuję serdecznie za złożoną składkę w kwocie 89.30 zł. z powodu śmierci mojej żony. **Franciszek Budniok.**

Protokół

z posiedzenia Komisji dla regulacji płac robotników Przem. naftowego urzędującej na podstawie art. 10-go umowy, zawartej w dniu 23 września 1924 roku we Lwowie.

Na podstawie uzgodnionego obliczenia stwierdzono wzrost, drożyzny artykułów żywnościowych od 30 listopada 1928 do 31 stycznia 1929 o + 1.341% a wzrost, drożyzny artykułów odzieżowych o + 0.665%. Ponieważ 75% poborów zmienia się wedle artykułów żywnościowych, a 25% poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost, drożyzny wynosi + 1.172%. Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc luty 1929 pozostają w wysokości poprzedniego miesiąca.

Relutum węglowe:

Wysokość relutum węglowego ustala się za 100 kg. dla Zagłębi: Borysław — Bitków zł. 6.80, Krosno — Dziedzice zł. 5.44. Relutum za naftę ustala się zł. 0.57 za 1 kg.

— ooo —

Aresztowanie Czumy.

Przed kilku dniami został aresztowany w Krakowie Czuma Andrzej, sekretarz Zw. czechowickiego i odstawiony do więzienia w Sosnowcu. — Czumę aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej.

— ooo —

NA „ROBOTNIKA - CHEMIKA".

Składamy na fundusz prasowy „Robotnika-Chemika" kwotę 20 zł. i wzywamy do złożenia podwójnie nast. Oddziały: Czechowice I. Żywiec I, Żywiec II, Skawina I, Skawina II. i Żywiec III.

Oddział Czechowice II.

— ooo —

OD REDAKCJI.

Z powodu posiedzenia Gł. Zarządu „Robotnik - Chemik" wyszedł dwa dni później.

—o—

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Towarzyszom robotnikom cementowni Bonarka składam tą drogą podziękowanie za liczny udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok mojego brata Józefa, tragicznie zmarłego. **R. Kuźma.**

Nakładca: **Centralny Związek Robot. Przemysłu Chemicznego** w Rzeczpospolitej Polskiej.
Wydawca i odpow. redaktor: **Kazimierz Rusin.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5, pod zarządem Henryka Schiffa.